



PILOTKI

JAK MÓWIĆ NALEŻY:

Na zjeździe drobnych rolników w obecności p. min. Poniatowskiego...

O PLOTCE W „PLOTKACH”

Poinstalwano w wyborach do komisji budżetowych podano fałszywe wiadomości...

1) Na sekretarza komisji budżetowej posadził hr. Hutten-Czapki...

2) kandydatem posła Jabłńskiego do referatu Roln. i Ref. Roln. została zgłoszona przez posła Kozłowskiego...

3) poseł Hutten - Czapki zaproponował rozdzielenie referatu rolnego...

4) do budżetu monopolu osoby zbliżone do „Naprawy” zgłosiły kandydaturę...

ORDER POLONIA RESTITUTA

6. p. rektora Prezesa Akad. Umiejętności Stanisława Tarnowskiego...

W związku z odznaczeniem zmarłych Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego...

Policjanci-maturzyści będą mogli kształcić się dalej

Wobec powiększenia do służby policyjnej coraz większej liczby kandydatów...

104 dni pracy w ciągu 26 tygodni uprawnia do zasiłków

Pracodawcy Dzielnicy Ustaw przyniosli rozporządzenie...

Autozyro ideałem samolotu

Znany francuski konstruktor lotniczy Inżynier Ludwik Breguet...

EX LIBRIS GRUDZIĘŃ — II — 1936

HELENA MATY. Życie jakich wiek...

Wielki talent! Żył w pamiętkach stał się...

Przebiegi Helony Maty (Maty — to pseudonim)

to pseudonim; tak autorkę nazywały ukochane córki...

Autorka niezaginionego opiewa swoje życie...

Autorka niezaginionego opiewa swoje życie od lat dziesięciu...

Piękny widok dla turystów



Przy jednej z największych tam Amicki, w Boulevar, zbudowana specjalny taras dla turystów.

Skład karabinów maszynowych w magistracie piotrkowskim

Na polecenie wojewody łódzkiego, starosta piotrkowski przeprowadził wraz z władzami...

Stan emigracji do Palestyny

W ciągu listopada dało się odczuć ograniczenie emigracyjne do Palestyny...

Autozyro ideałem samolotu

Znany francuski konstruktor lotniczy Inżynier Ludwik Breguet...

Chyba spracowany myślicielek polskiego byłego samolotu konstruktor...

Przy ułociu nowo skonstruowanych samolotów stał się wyśniewany 500 km. na godzinę...

N. P. R. nie weźmie udziału w wyborach pbnzdzijskich

W dniu 20 b.m. odbył się w Poznaniu wybory do Rady Miejskiej...

W ostatnich dniach Narodowa Partja Robotnicza, do której...

Dziennikarze polscy wystąpili z lwowskiego Syndykatu

We Lwowie w syndykacie dziennikarzy od szeregu lat rządziła...

Fantastyczne plany wojskowe Sowietów

„Daily Express” podaje ciekawe szczegóły z ostatniego dnia VIII Kongresu Sowietów...

Plan ten mówi sam za siebie. Do wodzi, jak energicznie były wykonywane...

POMNIK Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145.111...

Zjazd Unji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny



Zjedną nas przedstawia prezydium zjazdu p. filiwicką na czelu. Obok prezydium przy oddzielnym stoliku zasiada przewodnicząca honorowa p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Autozyro ideałem samolotu

Znany francuski konstruktor lotniczy Inżynier Ludwik Breguet...

Autozyro ideałem samolotu

Znany francuski konstruktor lotniczy Inżynier Ludwik Breguet...

Autozyro ideałem samolotu

Znany francuski konstruktor lotniczy Inżynier Ludwik Breguet...

PROROCZY CZŁOWIEK

Pan Bonifacy promienieć, wykonuje gazetę i mówi:

— A co? Czytał pan o masonach? — Pan Bonifacy...

— A z królem angielskim nie powiedziałem skądś. Gdzie jeszcze...

— Swoją drogą jak wszyscy podchwylił go odemnie usłyszą. Migram...

— Tak samo nikt nie pamięta dziś, że już w 1917 r. przepowiedziałem...

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

PROROCZY CZŁOWIEK

Pan Bonifacy promienieć, wykonuje gazetę i mówi:

— A co? Czytał pan o masonach? — Pan Bonifacy...

— A z królem angielskim nie powiedziałem skądś. Gdzie jeszcze...

— Swoją drogą jak wszyscy podchwylił go odemnie usłyszą. Migram...

— Tak samo nikt nie pamięta dziś, że już w 1917 r. przepowiedziałem...

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

— Nie, nie wierzę panu. — Chwała Bogu. Gdyby ludzie...

— Bo pan mi nie wierzy — podobnie zresztą jak inne matki. Ale zoczypani pan: zmienić siłą duto się zmienić.

---

Brak: nr 340a (s. 3-6)

---





### "Gazeta Polska" ZŁAMANIE FRONTU

Czy front ludowy znalazł się ustanie, dnia 5-go grudnia wieczorem? Oceniając rzecz obiektywnie — nie jest to łatwe, gdyż temperamenty różni się gorączkowo — tego rodzaju stwierdzeń nie można. W każdym razie oparcie rozumu nie nastąpiło ostro, jak możemy ująć. Jak się wyraził były minister stanu Louis Marin, historycy wieców można upodobnić raczej do rozdziału Kainy, której widłką jeszcze płaczą się i wiała.

Jest objawem zamienianym, że to wewnątrz "rodziców" między komunistami a innymi stronnictwami frontu nie nastąpiło bynajmniej na nie społeczny strój odspacający i konfliktów z powodu polity. Donoścy zarządził się wyłącznie na płaszczyźnie zagranicznej i niewątpliwie pod znacznym bezpośrednim, doraznym wpływem.

Już poprzedniego dnia, po przemówieniu ministra spraw zagranicznych p. Delbosa, każdy haczyk obserwator mógł łatwo się domyślić, że za co się strony komunistów na powolniejsze hecy. W izbie stworzyła się nazwa takatimera jak za poprzedniej legislatury, kiedy komunistów było do wszystkiego dwunastu i kiedy odgrywał tylko rolę złośliwych dywersantów. Zmanifestowała się obustronne wzajemne wrogoski. Nikt, donowicie, nie przycisnął do przodu komunisty, gdy ten znajdował się na trybunie. Nawręził III międzynarodówka zachowywała obstrukcyjne milczenie podczas przemówień rektorskich pobratymcy.

Ten fakt dodać zrozumiałe, jeżeli się zwąży, że oświadczenia p. Delbosa zostały przyjęte przychylnie przez całą opozycję. Charakterystyczne są pod tym względem komentarze tak prawniczo-dziennika, jak "Pencil Blum".

A jednak nie jest to W dziedzinie polityki zagranicznej, przynajmniej nie się zmienia, niezależnie od tych lub innych wyborczych przepięwów. Możemy sobie wzajemnie powiadać, że plonne były nasze chwasy. Słowisty, pomimo obrzydliwych wyników, od zewnątrz i od wewnątrz, posiadają bez żadnego wpływu na naszą dyplomację, która dzisiaj nadal na linii lotniczych interesów narodowych Francji.

To właśnie mocno zdenerwowało komunistów, czy też manewrowyli mi Kominternu. Możemy ostatecznie darować panu Delbosowi jego neutralność wobec hispańskiej wojny, gdyż się ministrowie nie chcą od pewnego czasu zapewnienia na przykład dotyczącego pogłębiania i zacieśnienia paktu francusko - sowieckiego. Sekretarz generalny partii komunistycznej, p. Thorez, domagał się natychmiastowej uchwały Komisji, jak naprzykład oświadczenia, że Francja jest gotowa do rychłego wszczęcia rokowań w celu zawarcia ze Związkiem Radzieckim konwencji wojskowej.

Rząd odmówił p. Delbos nie podobnie, nawet w formie nie obowiązującej i zdawkowej nie powiedział. Wyraził się o pakcie sowieckim z kurzością, która jednak brzmiała nadar o siebie, kontrastując dobitnie z serdecznym uśmiechem, poświęconym pokójowej polityce Pabla.

Co więcej, tego samego dnia dowiedziano się, że czyni i rozkazy administracyjne rządu odpowiadają najspokojniejszemu słowom szacownego prezydenta. Prezes kataloński "generalitat" dowiódł.

Compagny, który wybierał się do Paryża na wielki wiec protestacyjny, został zatrzymany na granicy francuskiej i uprzejmie poproszony o pozostanie w sieciach w domu. Wywołało wśród komunistów wielkie oburzenie. Poza tym ujawnienie zostało rozporządzenie rządowe, mające na celu wystrzymanie masowego werbowania w Paryżu ochotników do t. zw. republikańskiej armii hispańskiej.

Całą komunistyczną goryczy w pełni najczystszy sam premier, sam Leon Blum. Gdy wstąpił na mównicę miał to się wrażeń; że się ten człowiek na prawdę zbuntował, że sobie powiedział niejako: dość tego!

Przed wyświeśnięciem, po raz pierwszy zwrócił się, nie tylko, jak dawniej do swoich zwolenników, ale do wszystkich, do całej Izby, do narodu. Takie, zgola nowe zachowanie się, wyrażone w słowach podniosłych i brzmących szczerym wzruszeniem, zatarło w wielu sercach bolesne wspomnienie zeszłorocznego oświadczenia p. Leona Bluma, który, zwracając się do prawicy — wołał: — niemawdzieli wasi! Wśród opozycji powstał natychmiast dla premiera przedsięwzięcie ramiona!

Odwadanie i zdecydowanie, p. Leon Blum nie próbował już żadnym wyliczeniem zjednać sobie przedstawicieli III międzynarodówki. Nie schębiając ani w niczym, jądał propositu politycznego poparcia, zapowiadając, że w razie odstąpienia komunistów od dotychczasowej większości frontu ludowego, podał się do dymisji.

Replika komunistów była niewątpliwie bojowa, rzecz można nawet obelżywa i prowokacyjna. Mowca tej grupy zaczął mówić, że jest katem i publikacją Hiszpanii, że przygotowuje wojnę, że bierze na siebie odpowiedzialność za rychłe zgębnienie Francji przez międzynarodowy fakazym.

Wówczas przewodniczący p. Herriot zarządził przerwę, aby, jak zwykło, przed głosowaniem grupy mogły się naradzić, i tu nastąpiło coś naprawdę rewelacyjnego: obrady komunistów trwały dokładnie dwie minuty! Nie próbowały nawet ratować pozycji, jasnawo było, że reżim się tylko po to, żeby w milczeniu wysłuchać ostatnich instrukcji Kominternu, zakomunikowanych im przez pana Thoreza.

Długoż znacznie trwały pertraktacje wśród opozycji. Takie zdecydowane entuzjastyczne, jak Ludwik Marin, do rozdziału jedynostopniowe głosowanie za rządem. Wychodził on ze szklanego sąsiedztwa, że wyrażenie zaufania dla polityki zagranicznej gabinetu nie pokrywa bynajmniej innych dziedzin rządowej wewnętrznej działalności. Zdanie było jednak nie przeważało.

Po przerwie, gdy wypełniło się powołanie polskie półkole, p. Herriot ogłosił otwarcie głosowania. Na tę chwilę czekał komunist, aby powstać i miarowym krokiem z gzywnocami na czole, opuścić się, niebawem komunistów międzynarodowego, zewołującego wojska.

Postąpił się okrzyki w tym stylu: „Jedźcie na front hispański!”, „Przeć do Moskwy!”, „Skoczycy się front ludowy!”

**ADWIGA KIEWNAJSKA**

## DRUGA HELENA

— Jak to, nie słyszała? O miał przecież przedstawicielstwo samochodów. Nie pamiętam marki, ale to był taki wspaniały sklep narozny, poprosił salon. Był żonaty z moją koleżanką, liczyłam nawet że pomoże mi coś znaleźć — i nie, zastój, bankrutstwo. O znalezieniu jakiejś pracy ani marzyć — bo to takim budżetom nie śmiały być czego proponować. A najgorzej to, że leżał odstawiały. I jak on teraz będzie żył? Czy ty to sobie wyobrażasz?

— Pani Salusiu — próbowała zażartować Helena. — Jakże to tak! „najgorzej” że odstawiały? Przecież kościół skazuje samochodów na wieczne męki, a tak będą przynajmniej mieli możliwość pokuty.

— Widzisz, kochanie — stropiła się nieco pani Salomea. — To tak sobie myślę, że mogły one w ostatniej chwili, jakimś tam kąciem świadomości — potałowali. A Pan Bóg jest dobry. On wie nie żada. Jedmu to wystarczy.

— Niech i tak będzie — Lagardowa nie miała ochoty na dalsze przekłamania teologiczne.

— Może naprawdę mam szczęście? — myślała zaspajając. — Za trzy dni będę już leżała w szeptymu międzynarodowego ekspresu. Z tą moją warjatką dam sobie radę — ona jest naprawdę zająca.

Nazajutrz obudzono Helenę bardzo wczesnym doręczeniem depeszy. Zawierała trzy słowa:

— Jeannette est morte —

XVII.

— Helenko, tak nie można... No otworz że oczy. No chcieś do łóżka, dojdziemy — tam już sobie poleżysz. Nie, ja chęć sama nie udziwię... Przypadnie się tej pani Piotrowej poprosić... Upadnie na podłogę. Lagardowa zachęcając głową o kant stołu, z czoła sączyła się cienko ale wytrwała nitka krwi, przekre-

**W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze wygłoszenia najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podziabli poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą pewierzone zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.**

Reczywiście wolno było logicznie przypuszczać, że front ludowy istnieć się skończył, zwłaszcza po niedoznaczących zapowiedziach p. Leona Bluma. Głosowanie bowiem przyniosło odstąpienie komunistów od dotychczasowej większości, a natomiast obdarzył p. Bluma „reżymem” głosu skądś pięciu kilku umiarkowanych.

Po ogłoszeniu rezultatów głosowania przedwojennych nie było dwóch zdań: Leon Blum podał się do dymisji! Inaczej zdecydowała popieszenie zwolana rada gabinetowa. Premier utępił w swoim namowem ministrów radykalnych, którzy uważali, że okazja jest zbyt piękna, żeby wykażać, że inoza rządzą „lewicowo” bez komunistów, nie ponoząc wobec opinii żadnej odpowiedzialności za ich ekmisję z wiek szroki. Związka kategetyczny był pod tym względem p. Daladier, który ostojnym znalazł się w stanie otwartej walki z komunistami. On im się wygrywał! ofiście na wiecu, a on im się szczerze odpałci oświadczać, że „Francja nie nadaje się do przyjęcia ustroju „radikalnego” dla barbarzyńskich „Ajatów”. Dał im się jeszcze dotkliwie w znaki, obśadzając przez gwardię lot na wszystkie komunistyczne gminy, w

których fermentowały jakieś rewolucyjne zachcianki.

Rząd więc pozostał na posterunku; ale wobec tego, że p. Blum postawił wyraźnie pod adresem komunistów kwestię zaufania i nie uzyskał go — front ludowy przestał już istnieć praktycznie w swym dotychczasowym składowaniu. Formalnie przecież ciągną się jeszcze jakieś zgryźliwe przekłamania, rzekome próby naprawy czy skłócenia dawniejszej formacji.

Ta dwuznaczna sytuacja długo przez ciągnąć się nie może. Komunistki pod naciskiem Kominternu, próbując jeszcze nastrożać p. Bluma drogą masowych wiekowych demonstracji i zmusić go do interwencji w Hiszpanii. Ze swej strony p. Blum zachował jeszcze przyczep do złudzeń, że uda mu się komunistów nawrócić do lojalnej współpracy. Ani jedno, ani drugie udać się nie może. P. Blum nie podzieli na rozkazy Kominternu, a Komintern mu tego nie wybaczy i będzie szukał innych dróg do osiągnięcia swych celów.

Pod separacją z dnia 6 grudnia, rozwoływać się nieunikni.

Henryk Korab - Kucharski

### Sesja Kortezów w Walencji



Zdjęcie przedstawia prezydium Kortezów w pałacu rządowym w Walencji, w momencie inauguracji obrad przez przewodniczącego p. Martinez Barrios.

### ŻYCIĘ GOSPODARCZE

#### Przed wejściem w życie ustawy o uboju rytu. inym

Z dniem 1 stycznia 1937 r. wchodzi w życie nowa ustawa o uboju zwierząt gospodarskich w rzędach. Ogotowano już kilka rozporządzeń wykonawczych i wydano stereg okólników. W ministerstwie rolnictwa i reform rolnych zwoływano konferencje. Widzcie wojewódzkie i powiatowe administracji ogólnej czynią przygotowania do wprowadzenia ustawy, nie natrafilo na jakieśkolwiek niespodzianki lub nieprzewidywalne trudności skutkiem niedoścignięcia formalnych i technicznych.

Jeżeli należało przypuszczać, najtrudniejszą rzeczą okazało się ustalenie kontyngenta dla uboju rytualnego. W przedmiotowej i codziennie zagadnienie to było poruszane niejednokrotnie, nie prowadząc jednak do konkretnych wyników. W grę tu wchodzi głównie dwa momenty: ilość mieszkańców spożywających mięso konie, oraz nowa spozycja przeciętnego. Stalyszy w tym względzie sprawy, ustawy nie rozstrzyga, ponieważ — poza dzielnicami zachodnimi — było bity byłoby a nas w 100 procent, rytualnie, a pozatem nie jest znana wielkość uboju poza dozorem weterynaryjnym. Z drugiej strony, nie jest znana i ilość mieszkańców spożywających mięso konie, bo przecież z ogólnej ilości ludności ży-

dowskiej należałoby określić tych żydów, którzy przepisów religijnych pod względem spozycji nie trzymają się. Wreszcie, norma spozycji jest różna zależnie od zamożności, a wobec tego i oporowanie jakichś normy idealnej, opartą na przesłankach higieny, nie prowadzi do celu.

Wszystkie te jednak względy, które wskazują na trudność skłócenia ustalenia kontyngentu, przemawiają jednocześnie za potrzebą redukcji ubożonego na tej lub innej podstawie kontyngenta, a to, dla tego, że część żydów wogóle nie spożywa mięsa koźszego, a więc wypraważona norma konsumcji nie może być możliwa przez ogół ludności żydowskiej, dalej masowym spozycją jest ludność najbiedniejsza i wreszcie, procent dzieci żydów w ogóle ludności żydowskiej naj-większy.

W najbliższych dniach należy oczekiwać ogłoszenia kontyngentów dla uboju rytualnego w poszczególnych województwach. Odezwany spozycji nie przesądzałe będą b. duże. Należy jednak mieć na względzie, że pierwsze kwartaly 1937 roku będą okresem sprężym próbnym, później natomiast uchwalone kontyngenty będą ściśle odzwierciedlały rzeczywiste potrzeby ludności żydowskiej.

#### Podatek dochodowy od procentów

W myśli wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, procenty stanowią dochód z kapitałów pieniężnych i podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym zarówno wówczas, gdy zostały zapłacone, jak również wtedy, gdy dotrzone je do kapitału z zęgod strony, czyli przeniesione procenty na kapital. Skapitałizowane procenty jest przytem równoznaczne z ich zapłatą.

#### Rejestrowanie sądownie przedsiębiorstwa

Na postawie obowiązującego Kodeksu Handlowego wykaz przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze, obowiązujące są do nadawania zarejestrowania swych przedsiębiorstw. W rozumieniu rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu są to tak zwane „przedsiębiorstwa, prowadzone w większym rozmiarze”, za które uważa się:

- a) przedsiębiorstwa, założone do przedsiębiorstw handlowych kat. I (wykupując świadectwo handlowe I-tej kat.);
- b) przedsiębiorstwa, założone do przedsiębiorstw handlowych kategorii II-ej, a więc: przedsiębiorstwa handlu detalicznego, komisowe, ekspedycyjne, przewozowe, biura pośrednictwa handlowego, chyba, że są rejestrowane, że dane przedsiębiorstwo jest prowadzone w większym rozmiarze.
- c) przedsiębiorstwa, wykupujące świadectwa przemysłowe kategorii I; II; III; IV; V.
- d) przedsiębiorstwa, wykupujące świadectwa przemysłowe kategorii VI; VII; VIII o równoznacznie odwołując się załadny sprzedaży swych wyrobów, a na załadny te wykupujące są świadectwa handlowe I i II-ej kategorii.
- e) wszystkie przedsiębiorstwa zarobkowe, których obrót przewyższa sumę zł. 100.000 w stosunku rocznym, przy czym nieobowiązuje tej obrót, ustalony ostatecznym orzeczeniem władzy skarbowej za ostatni rok. Jeżeli prowadzą przedsiębiorstwo posiada więcej niż jeden zakład handlowy lub przemysłowy, dla ustalenia wysokości obrotu przyjmuje się łączny sum obrót, osiągniętego przez wszystkie zakłady, należące do tego przedsiębiorstwa, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, wy-

śmienione w punkcie b, są rejestrowane orzekła na wniosek właściciela przedsiębiorstwa, po zasięgnięciu opinii właściwych lub skarbowej i przemysłowo-handlowej.

Bez względu na wysokość obrotu należące przedsiębiorstwa uważa się za prowadzone w większym rozmiarze, jeżeli za takie uzna je właściwa izba przemysłowo - handlowa.

1) przedsiębiorstwa założone do kategorii II handlowej, a nie odpowiadające warunkom, wymienionym w punkcie b.

2) przedsiębiorstwa zarobkowe nie odpowiadające warunkom punktów: a, b, c, d, e, należące do dwóch lub więcej osób, które zawarły między sobą umowę, mającą na celu prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa, zarobkowego według zasad, odpowiadających przepisom kodeksu handlowego o spółce jawnej lub komandytowej.

Orzeczenie izby przemysłowo - handlowej jest również nieobowiązuje dla omy, czy przedsiębiorstwa, uznane przez tę izbę za prowadzone w większym rozmiarze, utraciło ten charakter.

Z WYDAWNICTW — „ROLNICTWO” Ukazał się zeszyt nr czwarty „Rolnictwo”. W dziale artykułowym zostały zamieszczone artykuły: W. Ormickiego p. t. „Mapa przedludnia wsi Polski emigracyjnej”, E. Błaszczaka p. t. „Wynik naukowy w sprawie wywrotowości drzewek owocowych” oraz S. Deliego p. t. „Materiały do statystyki jaskółki”.

W „dzielnicy wiatr” (soboty dodatki) znajduje się praca K. Strężyka p. t. „Działalność samorządu rolniczego i świata cyfry budowlanych”. Ponadto zostały zamieszczone recenzje, bibliografje, oraz niepublikowane dotychczas materiały statystyczne.

kając bladą twarz jakby pokrewnym pasekiem czerwonej włości. To pasemko darenie usłotwiała wiew pani Salusia.

— Helenko, no kochanie!... powtarzała przykładając zemdlonę do nosa z trudem odnaleziony flakonik z reszka amoniaku.

Helena uniosa na chwilę ciężkie powieki i natychmiast je przynnęta. Nie chciała odbywać powrotnej drogi z aksamiem czarnej przepaści, w którą pograżyła się z lubością coraz głębiej. Tam było jej dobrze; pragnęła tam pozostać na zawsze. Ale skrzętający głos tej nieznośnej Łopockowej, bułtanie rozdzierzał gwałtownie nad Heleną cienne zastony, gwałtem zmuszał do powrotu. Poca?

— A widzisz kochanie? Widzisz — otworzyła oczki. No to już i wstanieś. No, oprzyj się na mnie.

— Proszę mi dać spokój — szepnęła ledwie dosłyszalnie pani de Lagarde.

— Nie dam tobie spokoju, biedactwo ty onje — nie morę. Jakież tak, mam tu ciebie tak rzucić leżącą na podłodze?

Dobroczynny narkotyk omdlenia już nie działał. Nie było ucieczki od świadomości nieszczęścia. Nowymi zgłoskami jarzyły się w obłacie głowie słowa, których treści Helena usiłowała nie rozumieć.

— Jeannette est morte — co to znaczy? — Ze nigdy już nie zobaczy swego dziecka? Nigdy. Dławię słowo. Co znaczy — nigdy? Ani tu, ani tam, ani za dziesięć lat, ani za sto? — Nigdy — czy to jest wogóle możliwe?

Mozliwe. Nigdy nie będzie już razem z córką, Nigdy nie zobaczy jej dorosłą, szczęśliwą. I nigdy nie zdoła zmienić przeszłości, naprawdę największego błędu swego życia. O, jak strasznie bolają ją, wbiłane w głowę jak gwóźdźki, zgłoski najbardziej niebezpiecznego słowa nigdy.

Podniosła rękę do obłacie skroni, poczuła lepką, gęstą cieć. Czofnęła rękę, ze zdziwieniem przyglądała się własnemu paznokciom ubarwionym na czerwono. — Krew?...

— Idźmyż się o słoń kochanie — padając — pośpieszyła ją uspokojona pani Salomea.

— Padając... o słoń?... Tak, to ja znaczy zemsta? Sekunda, że nie umiarum. Byłoby się, lewicy. A teraz co? — Helena siedziała na podłodze i rozglądała się beztrosko po pokoju jak gdyby się spowiadała że skądś może przecie przyje-

ratunek, zmilowała.

Pani Salomea kucnęła przy niej i serdecznie objęła ramieniem.

— Ty nie myśl kochanie — że stara baba tylko tak sobie to się kręci i nic nie rozumie. Wiesz przecież — ja miałam dzieci. I nie ma ich — ja wiem co to jest. Ja wiem co to jest, jak się traci kogoś bliższego i to się nie da zmienić. Żeby człowiek głową ściany rozbijał, zębami kamienie gryzł — nie się pomoże. Wiedzy jedna tylko zostaje pociecha: powiedz sobie — odeszła na mi drugo. Od, tak jakgdyby wyjechał zagranicę. Zobaczyć się z Bogiem, wstąpić do klasztoru.

Helena, utuliła twarz w barchanowy, rany katanik starej przyjaciółki i usnęła jakby.

— Płacz, płacz serce to lepiej. Odrazu tęży tobie będzie. — Nie płakała długo. Ucałowała wilgotny od wspanych łez policzek pani Salomei i podniosła się o własnych siłach. — Muszę pojechać do Palm.

— Do Palm?... Może to ci dobrze. Ale nie tak zaraz, kochanie. Muszę ty, biedactwo ty lewo, jedno motaż.

— Przesięż zaraż jechać do Palm — powtórzyła uparcie Helena. Muszę zobaczyć jasie i rozwinąć się z Michalem.

— Jak tak koniecznie musisz, to jedź — zgodziła się Łopockowa — już ja ciebie do autobusu udwiożę.

Do komnaty z odzieniem zmieniła pani — odnalaza Helena blade cienie ubranstwa i naraz zmarszczyła czoło. — To nie jest zwykły zbign okoliczności, to się Palm wyjechała się od Powązek. To symbol. Ci wogóle dusza zerują na śmierć.

— Co ty gadasz serce? Co gadasz?... Oni przecież właśnie pomagają przerezywać śmierć — upominała Łopockowa, troskliwe bandażując skaleczoną skroń Heleny.

— Byłbym, wietrno — śmiejący dzień. Wiatr zaczął w twarzą mrokiem biczącami śniegu. Helena dźwiała się, że może być jeszcze wzdłuża na tak drobną, fizyczną dukuczość, wobec bezmiar nieszczęścia, absolutnej ruiny życia. Było to zresztą ostatnie wrażenie zarysujące się wyraźnie w jej świą domocju. W cięplym załadunku tramwaju narzła na nią osłupienie, którego nie usiłowała rozbić rozmową, tyle zwykłe gadulstwa pani Salusia. Zaledwie się osunęła — obłąkała zętram przypomniała, że czas już wysiąść.

POCZĄTEK NA STRONIE 5-cj.

tek 11 grudnia w dalszym ciągu naj- lepszym programem sezonu w opracowa- niu Włodzimierza Boruńskiego pt. „Zi- ma za pasem”. Z udziałem: Ireny 16- 4yńskiej, Elżbiety Ireny Dorlian, pianistka Majkowska, komika Etyki- skiego, Szykowski, baletka Konsta- da Ostrowskiego, oraz cieszący się wielkim powodzeniem numer misie- halowy „Trio Nowackich” z femo- ną Nisio Nowacką.

Co wieczór dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 8.15. CO GRAJĄ W KINACI: PAN — „Ada to nie wypada”, HELIOS — „Ostatni Mohikanin”, MARS — „Śmierć maszeruje”, ŚWIATOWID — „Intryga Floris Bell” (Regina).

NOTATKI RADJOWE

KLAWESYNIKA WANDA LANDOW SKA GRA DLA RADJOSŁUCHACZY

Wanda Landowska, naczelną do naj- szerszego polskiego artystów. Jedną z najwybitniejszych klawesnistek do- obecnej z zarządem pierwszą artystką, która przywróciła klawesyn — instru- ment dawnych epok do nowego życia. Popularna i sznana na całym świecie Wanda Landowska prowadzi w wil- ni szej pod Paryżem kursy muzyczne, na które zjeżdżają się muzycy ze wszy- stkich stron świata.

Program koncertu piątkowego przy- wiezie Symfonij C-Dur, t. zw. „Jowiszy- nowa” — Mozarta, Potencjańce koncert- klawesynowy, drobne utwory klawesyn- nowe. Tamżona dwa fragmenty symfo- niczne, Ravela „La valse” i t. p. — Początek koncertu, który poprzedzony będzie słowem wstępnym — o godz. 22.00.

Programy radiowe

WILNO

Piątek, dnia 11 grudnia 1936 r. 6.30 Pieśń poranna 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.15 Dziennik po rano 7.25 Program dzienny 7.30 In- formacje i giełda rolnicza 7.35 Muzy- ka z płyt 8.00 Analiza dla szkół 8.10 — 11.30 Przerwa 11.30 Analiza dla szkół 11.57 Sygnal — ozon i hejnał 12.03 Muzyka z płyt 12.40 Dziennik południowy 12.50 Od zastójki do obzo- ru do zastójki w tomografie. 13.00 Muzyka popularna 14.00 — 15.00 Przerwa 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Koncert reklamowy 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji 15.30 Codzienny odcinek przy 15.40 Rozkośki melodia 15.50 Dwa miasta 16.00 Z życia i opowiadań Jana Strupasa 16.15 Rozmowa z chorystką K. Rękaną 16.30 Koncert 17.00 Pod urokiem go- tyku w Pelpinie 17.15 Afryka — re- portaż 17.50 Encyklopedia młodzień- 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Za- danie klubów szachowych 18.20 Jak spędzić święta? 18.25 Ze spraw lisek- szych w języku litewskim 18.35 Muzy- ka z płyty 18.50 Nowiny 19.20 Z piśnia- ku po kraju 19.45 Fragment operowy 20.00 Koncert symfoniczny w prese- wie Dziennik wiekowy, Pogadanka aktualna 22.30 Nie tak prosto panie Dziennik 22.45 Muzyka taneczna z Cafe Chalm 22.50 — 23.00 Ostatnie wiado- mości dziennika radiowego.

WARSZAWA

WARSZAWA „SŁOWO” nabyć można w następujących kioskach TOWARZYSTWA „RUCH”: Na DWORCU GŁÓWNYM we wszystkich stałych punktach sprzedaży i u lotnych sprzedawców Na DWORCU WILEŃSKIM W MIEŚCIE w kioskach przy ul. Marszałkowskiej róg Al. Jerozolimskich Marszałkowskiej róg Hożej Plac Teatrzy Krzyży Brackiej Plac J. Piłsudskiego Krak. Przedmieście róg Miodowej Plac Teatralny Plac Napoleona Górniczej w gmachu Sejmu oraz w halach hoteli BRISTOL, EUROPEJSKIEGO I POLONIA PALACE

WILDA WARSZAWSKA

Z dnia 10 grudnia 1936 roku

DEWIZY

Belgia 80,70 89,88 89,52 Odafor 100,00 100,20 99,80 Amsterdam 288,80 289,50 288,10 Kopenhaga 116,00 116,29 116,71 Londyn 25,99 26,06 25,92 Nowy Jork cześci 5,32 5,29 5,29 1/2 Nowy Jork kabeli 5,31 5,32 1/2 5,29 1/2 Oslo 130,55 130,85 130,22 Paryż 24,73 24,79 24,67 Praga 18,74 18,79 18,69 Wiedeń 121,90 122,25 121,65 Włochy 96,20 98,80 Modjolan 28,15 27,95 Helasyngors 11,47 11,50 11,44 Montreal 5,31 1/2 5,29 Tendencja słabsza

WALUTY

Belgi belgijskie 89,88 89,45 Dol. amerykańskie 5,31 1/2 5,29 1/2 Dol. kanad. 5,31 5,28 Fłoryny holenderskie 289,50 287,80 Franki francuskie 24,79 24,65 Franki szwajcarskie 122,25 121,45 Funtów angielskie 26,06 25,90 Góndyngi góndyngi 100,20 99,80 Korony czeskie 17,80 17,40 Korony duńskie 116,29 116,45 Korony norweskie 130,88 129,90 Korony szwedzkie 134,33 133,35 Liry włoskie 25,20 24,70 Marki fińskie 11,50 11,40 Marki niemieckie 130,00 125,00 Szwajcarskie 95,00 93,00 Marki niemieckie srebrne 140,00 138,00

PAPIERY PROKURTOWE

3 proc. pod. inwest. 1-sza em. 66,75 serja 81,00 — 3 proc. pod. inwest. 2-ga emia 65,20 serje nie notowane 5 proc. konwersyjna 51,50 4 proc. przewojna dolarowa 47,00 47,25 7 proc. stabilizacyjna 466,50 466,50 out. dr. kupon 76,94 4 i pół proc. PKZ serja k 44,25 4 i pół proc. niemieckie serja piąta 47,50 47,95 5 proc. Warszawy staw 55,50 56,00 6 proc. Warszawy nowo 53,75 53,20 6 proc. obł. Warszawy udział em. 69,25

Tendencja dla politycznej i listów ob- lani.

AKCJE

Bank Polski 106,00 Węgiel 28,50 Lilipol 13,75 13,30 Modrejów 6,30 6,25 Ostrowiec 25, — Tendencja słabsza.

Zadobry Krem do Golemia J. S. Stępniewicz-Poznań

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZRÓBOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE.

Dnia 10 grudnia 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg, paryetet Wino, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1.000 kg, franco wagon st. za- ladowania). Ziemiopłody — w ładun- kach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

CENY TRANZAKCYJNE:

W złotych. Zyto I standard 696 g/l \* — 19,40 — 20,00. Mąka pszenna gat. I - A 0 — 45% — 37,75. Mąka pszenna gat. I - B 0 — 50% — 36,25 — 36,50. Mąka pszenna gat. II - E 55 — 60% — 30,62 1/2. Mąka pszenna gat. II - F 50 — 65% — 28,12 1/2. Mąka pszenna gat. II - G 60 — 65% — 25,62 1/2. Mąka żytnia gat. I do 50% — 28,37 1/2. Mąka żytnia gat. I do 60% — 26,25. Siemię lniane b. 90% franco wagon st. załadowania — 36,75.

CENY ORJENTACYJNE:

Zyto I standard 696 g/l \* — 19,00 — 19,50. Zyto II standard 670 g/l \* — 18,50 — 19,00. Puzerica I standard 730 g/l \* — 24,00 — 24,50. Puzerica II standard 710 g/l \* — 22,75 — 23,50. Jęczmień I standard 678/673 (kasza) — 21,75 — 22,25. Jęczmień II standard 649 g/l (kasza) — 21,25 — 21,75. Jęczmień III standard 620,5 g/l (paste- wny) — 20,25 — 20,75. Owies I standard 468 g/l — 16,00 — 16,50. Owies II standard 445 g/l — 15,50 — 16,00. Oryza 610 g/l — 20,00 — 20,50. Mąka pszenna gat. I 0 — 20% (wycie- gowa) — 44,00 — 45,00. Mąka pszenna gat. I - A 0 — 45% — 37,75 — 38,50. Mąka pszenna gat. I - C 0 — 60% — 31,50 — 32,50. Mąka pszenna gat. II - E 55 — 60% — 30,50 — 31,00. Mąka pszenna gat. II - F 55 — 65% — 28,00 — 28,50. Mąka pszenna gat. II - G 60 — 65% — 25,50 — 26,00. Mąka żytnia gat. I do 65% — 26,00 — 26,50.

Mąka żytnia razowa do 95% — 21,00 — 21,75.

Otręby pszenne młakie przemiat stand- artowy — 13,25 — 13,50.

Otręby żytnie przemiat standardowy — 12,75 — 13,00.

Pelonska 20,00 — 21,00.

Włoka — 20,00 — 20,50.

Lubin niebieski — 9,75 — 10,25.

Siemię lniane b. 90% franco wagon st. załadowania — 36,50 — 37,50.

Len trzypenny stand. Wólzyny b. I sk. 216,50 — 1,470 — 1,510.

Len trzypenny stand. Horodzie b. I sk. 216,50 — 1,640 — 1,680.

Len trzypenny stand. Miory b. SPP sk. 216,50 — 1,370 — 1,410.

Len czesny Horodzie b. I sk. 303,10 — 1,950 — 1,990.

Kądzidło Horodziejskie b. I sk. 216,50 — 1,430 — 1,470.

Targanice moczone sortymenty 70/30 — 960 — 900.

Ofiary

Dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego porucznika Witolda Barhar- dta — Adam hrabia Branicki składa na Herbaciarnię dla bezrobotnej inte- ligenacji sił 20.

Zamiast kwiatów na trumnę 4-p- ppor. Witolda Barhardtta na herba- ciarnię dla bezrobotnej inteligencji Stefanow Barhardtowie sił 10

LICYTACJA

Urząd Powojenny Wilieński poda- je do publicznej wiadomości, iż w dniu 29 grudnia 1936 r. o godz. 11-ej rano przy ulicy Marii Magdaleny Nr. 2 odbędzie się sprzedaż siła- nych: 1. 2000 sztuk mąki (z wyjątkiem 1000 sztuk i taborku kupażów) (przędz, bryczki, siano, wół roboony, opróż- nił p.).

Za wojewodę (W. Rzyborowicz)

Naczelnik wydziału

Akta Nr. Km. 823/36 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sąd Grodzkiemu w Wil- nie 3-go rewiru Julian Mościcki, mają- cy kancelarię w Wilnie, przy ul. Wileń- skiej Nr. 25 m. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14-go stycznia 1937 roku o godz. 10-ej rano w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wornia- nach, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dru- żyny: Emilii Rekeiowicz, Bronisława i Zygmunta Rekeiowicz, Marii Ja- siukiewiczowej, Franciszki Mickiewicz- wej, Kazimierza Feliksa, Ludwika i Tomasza Mikłosów, Joanny Lawreckiej, Bronisława i Józefa Antymuskich, Jan- Antoniego Rafała Karpickich, Elżaszy i Janiny Stechow, oraz Jana Mielow- cza nieruchomości, położonej w folw. Malinowa z maj. Malin, gminy Wornia- nskiej, pow. Wileński — Trockiego, składającej się z 18 parceli (działek) II. A. B. C. o siemi obszarze 167,0879 ha. (153,40 dziesięcin) z zabudowaniami, szczegółowo opisanymi w protoku- le sejmicy z dnia 15-go października 1936 roku.

Przebiegająca nieruchomości wpo- lnektone nie posiada, we względnie posiadaniu z innymi osobami nie znajduje się i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Państwowego Banku Rolnego w Warszawie.

Nieruchomość oznaczona została na sumę sił 6.900,00, cena zaś wywołania wynosi sił 6.750,00.

Przystępujący do przetargu obowi- azany jest złożyć rękojmię w wyso- kości sił 300,00.

Rękojmię należy złożyć w gotów- kę, albo w takich papierach wartos- ciowych, bądź katelekach wkładow- ych instytucji, w których można w- mieszczać fundusze maoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wart- ci sił 300,00 w całości.

Przy licytacji będą zachowane usta- wowe warunki licytacyjne, o ile dodat- kowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości war-unki odmienne.

Prawa sędzi trzeci nie będą prze- kazywane do licytacji i przysiężki wia- domość na rzecz nabywcy bez zastrze- żenia, jeżeli osoba ta przed rozpoczę- ciem przetargu nie słała dowodu, że wniosił podwyższo i zwolnienie nie- ruchomości lub jej części od egrekucji i że uzyskał postanowienia wstawi- cego Sądu, nakazujące zawieszenie egre- kucji.

W myśl art. 18 i 18-a Ustawy z dnia 10. VI. 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 77 z 1926 r. poz. 533) — nieru- chomości, obciążona pożyczką k. ros. Banku Salskiego, likwidowaną przez Państwowy Bank Rolny, nie mo- że być sprzedana z publicznej licyta- cji za sumę, nie pokrywającą należności Państwowego Banku Rolnego.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieru- chomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egrekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wornianach.

Komornik Sądowy J. Mościcki.

W dniu 20 grudnia r. 1936 o godz. 18-ej w pierwszym terminie względnie o godz. 18,30 w drugim terminie, przy ul. Hołenderskiej 15 m 1 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie człon- ków Spółdzielni Kółniczo-rolniczej - Miesz- kaniowej pracowników państwowych i Samorządowych miasta Wilna w h- kwadry, o następującym porządku dziennym.

- 1. Sprawozdanie likwidatorów. 2. Zatwierdzenie bilansu likwidacji. 3. Zgłoszenie wniosku o wykreśle- nie Spółdzielni z rejestru handlowego. 4. Wolne wnioski.

Likwidatory Spółdzielni

PAN ADAM TO NIE WYPADA

Helios. Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin

Wielki sukces polski

Ostatni Mohikanin